

Józef Kołodziejczyk, Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 53/3, 113-123

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. UDZIAŁ LAIKATU W MISJI LUDOWEJ NA ZACHODZIE. 1. Nowa koncepcja misji. — 2. Faza przygotowawcza. — 3. Współpraca w czasie misji. — 4. Po zakończeniu misji. II. TAIZÉ i SOBÓR MŁODYCH. 1. Zasadnicze dane historyczne. — 2. Rozwój i duchowość. 3. Młodzieżowy ruch z Taizé*.

I. UDZIAŁ LAIKATU W MISJI LUDOWEJ NA ZACHODZIE

W Polsce w nadzwyczajnej działalności pasterskiej Kościoła poważną rolę odgrywała i odgrywa jeszcze dziś misja ludowa. Wprawdzie od dawna krytyka wysuwa przeciw niej zarzuty¹, że jest ona słomianym ogniem, że owoce jej są nietrwałe, że w małym stopniu angażuje laików, jednak zwolennicy jej są zdania, że misja jest o wiele skuteczniejszym środkiem odrodzenia duchowego dla szerokich rzesz aniżeli rekolekcje.

W zakresie odnowy misji ludowej, a zwłaszcza udziału w niej laikatu kraje zachodnie² mają wielkie osiągnięcia zarówno w dziedzinie teoretycznej jak i praktycznej. Dobrze będzie zapoznać się z ich doświadczeniami.

Misja w krajach tych ulegała w okresie po II wojnie światowej i po Soborze Watykańskim II głębokim przeobrażeniu, poczynając od misji parafialnej poprzez misję domową³, dzielnicową, regionalną aż po kilkuletnią pracę ekip misyjnych⁴. Chcąc przyrzeć się roli i udziałowi laikatu w odnowionej misji ludowej w dzisiejszym okresie jej rozwoju, trzeba najpierw pokrótce zapoznać się z nową koncepcją misji, jaką wypracowano we wspomnianym okresie.

1. Nowa koncepcja misji

U podstaw odnowionej misji ludowej znajdują się doświadczenia misjonarzy, osiągnięcia teologii praktycznej i nauka Soboru Watykańskiego II. Doświadczenia misjonarzy w krajach zachodnich od dawna wykazywały, że tradycyjna misja ludowa w zmienionej sytuacji pasterskiej Ko-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew.

¹ Por. M. Pirożyński, *Nowoczesna misja parafialna*, Wrocław 1948, 43—46.

² Mam tu na uwadze Francję, RFN, Szwajcarię, Austrię, Włochy.

³ Por. S. Scherzl, *Compelle intrare. Grundsätzliches und Praktisches über zeitnahe Volksmission*, München 1937.

⁴ Doskonały przegląd zachodzących zmian w misji ludowej daje czasopismo „Paulus. Zeitschrift für missionarische Seelsorge” ukazujące się od 1948 do 1967 r., a od r. 1967 pod nowym tytułem — „Signum”. Ponadto zob. R. Ritter, *Geschichte und Gestalt der Gebietsmission in Frankreich*, Klerusblatt Jahr. 41 (1961) nr 22, 404—406; A. Schedl, *Die Gebietsmission in Anwendung auf das Land*, Der Seelsorger 34 (1964) 305—310; J. F. Motte — M. Dirmap, *Mission Générale, oeuvre d'Eglise*, Paris 1957; *La Mission Générale. Dix ans d'expérience au C.P.M.I.*, pr.zb. pod red. J. F. Motte, Paris 1961; V. Schurr, *Seelsorge in einer neuen Welt*, Salzburg² 1957; K. Kriech, *Wesentliche Volksmission heute*, Wien 1963.

ścioła nie spełnia już swego zadania⁵. Przede wszystkim misja nie dociera do wszystkich parafian, co gorsze, tych wszystkich, do których dociera, nie nawraca, a jeżeli nawraca, nawrócenia są nietrwałe. Nie udaje się jej powstrzymać procesu laicyzacji, rosnącej obojętności religijnej i dechrystianizacji. Jeden z misjonarzy określa ten proces obrazowo: „wóz pędzi naprzód. Nie możemy go powstrzymać, możemy jedynie hamować, aby wolniej się toczył”⁶. Misjonarze stwierdzali, że misja nie może się ograniczyć do pracy kilku misjonarzy działających w murach świątyni i usiłujących tu wpłynąć jedynie na pogłębienie życia religijnego tych, którzy do świątyni przychodzą. Misja musi dotrzeć do środowiska życia ludzi, a więc tam, gdzie ludzie spędzają większą część swojego życia, gdzie mieszkają, pracują i spędzają wolny czas. Chcąc tam dotrzeć, trzeba koniecznie włączyć i zaangażować w misji tych, którzy tkwią w środowisku, to znaczy — laikat. Bez zaangażowania laikatu misja prawie zawsze będzie słomianym ogniem.

Te przykre doświadczenia ukazywały słabość głównych założeń tradycyjnej misji ludowej, która była ograniczona w czasie (tydzień lub dwa tygodnie pracy w świątyni), w terenie (ograniczała się do pracy w jednej tylko parafii), zacieśniona pod względem podmiotu (z zasady tylko misjonarze prowadzą misję), celu (nawrócenia indywidualne bez tworzenia wspólnot apostołskich) i sposobu pracy.

Doświadczeniom misjonarzy przyszła z pomocą refleksja teologii praktycznej, która u podstaw nowoczesnego duszpasterstwa postawiła nową koncepcję Kościoła⁷. W myśl tej koncepcji zarówno duszpasterstwo zwyczajne jak i misja ludowa musi być dziełem całego Kościoła, całego ludu Bożego, a więc w naszym przypadku nie tylko misjonarzy, ale również duszpasterzy miejscowych, zakonów męskich i żeńskich pracujących na terenie parafii, a przede wszystkim znajdujące się tu laikatu. Jeden z twórców odnowionej misji ludowej na terenie języka niemieckiego twierdzi wprost: misja jest dziełem przede wszystkim kleru miejscowego i laikatu, misjonarze są tylko współpracownikami i tymi, którzy przynoszą lokalnemu Kościołowi ducha misyjnego⁸. Podmiotem misji staje się więc cały Kościół miejscowy.

Dzięki włączeniu laikatu do pracy misyjnej, misja wykracza poza mury świątyni i sięga do środowiska życia ludzi. Ponieważ dziś wierni mieszkają w jednej parafii, a pracują w innej, jeszcze w innej spędzają swój wolny czas i korzystają z rozrywek, dlatego misja wykracza poza granice jednej parafii i obejmuje teren wielu parafii, nawet teren dekanatu lub kilku dekanatów, np. miasta i związanych z nim okolic, z których ludzie dojeżdżają do pracy w mieście i pozostają pod jego wpływem. W ten sposób misja ludowa staje się misją środowiska. Stąd nazwa „misja regionalna”.

Celem odnowionej misji ludowej zgodnie z doświadczeniem misjonarzy i wskazaniem teologii praktycznej nie są już indywidualne nawrócenia, ale tworzenie wspólnoty życia chrześcijańskiego, wspólnoty wiary, kultu i miłości, wspólnoty, w której przeżywa się i doświadcza Boga działającego w Kościele i przez Kościół⁹. Miarą jej skuteczności nie są już ilości roz-

⁵ Zob. P. Kassieppe, *Die katholische Volksmission in der neuen Zeit*, Paderborn 1934; W. Poiess, *Volksmission heute*, w: *Neue Schöpfung. Beiträge zu pastoralen Gegenwartsfragen*, pr.zb., red. H. M. Köster, Limburg 1948, 595; V. Schurr, dz. cyt., 313—314.

⁶ *Tamże*.

⁷ Por. V. Schurr, *Pastorale constructive* (przekład z jęz. niem.), Lyon 1963.

⁸ Por. tenże, *Seelsorge...*, 324.

⁹ Por. E. Kretz, *Organisation und innerer Aufbau der neuen Volksmission*, Paulus 24 (1952) 123—220; D. Westenmeyer, *Die neue sogenannte Pfarrmission*, Paulus 25 (1953) 66; F. Benz, *Missionarische Seelsorge*, Freiburg i.Br. 1958; F. Blachnicki, *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, 159nn.; Ch. Bäumlner, *Gemeindeaufbau*, w: F. Klo-

danych Komunii świętych, ale wspólnoty apostołskie, które poczuwają się do odpowiedzialności za całą parafię i prowadzą w dalszym ciągu misję, gdy już oficjalna misja dobiegnie końca. Trzeba przy tym zaznaczyć, że chociaż odnowiona misja ludowa obejmuje cały region, jednak główna jej praca przebiega na terenie parafii.

Zadaniem odnowionej misji ludowej jest wypracowanie planu duszpasterskiego obejmującego okres misji i czas bezpośrednio po niej, utworzenie odpowiedniego organu współpracy duchowieństwa diecezjalnego, zakonnego, zakonów żeńskich i organizacji laikatu zarówno na terenie parafii, jak i na terenie całego regionu, a następnie wprowadzenie w ruch tej olbrzymiej maszyny organizacyjnej i doprowadzenie do harmonijnej współpracy. Chodzi więc o utworzenie tzw. duszpasterstwa całościowego¹⁰.

W odnowionej misji ludowej bez względu na to, jaką formę ona przybiera, można wyróżnić trzy zasadnicze fazy¹¹: 1) przygotowanie misji, organizacja i mobilizacja laikatu oraz wszystkich sił Kościoła; 2) głoszenie słowa Bożego i koncentracja wysiłków w kierunku odnowy religijnego rdzenia wspólnoty parafialnej; 3) trwała praca wspólnoty parafialnej po zakończeniu misji.

Jaka rola przypada laikatowi w poszczególnych fazach misji?

2. Faza przygotowawcza

Aby świeccy mogli współpracować w pracy misyjnej, trzeba ich najpierw zorganizować i odpowiednio przygotować. Z tej racji przygotowanie nowoczesnej misji rozpoczyna się na rok lub dwa przed główną misją. W tym okresie przeprowadza się przy pomocy badań socjologiczno-religijnych rozpoznanie terenu przyszłej misji, ustala plan misyjno-duszpasterski, zakłada główny komitet misji i podległe mu komitety parafialne, organizuje komisje duszpasterskie, a następnie szkoli świeckich do powierzonych im zadań. Świeccy od początku ściśle współpracują z misją, wchodzi w skład głównego komitetu misji i komitetów parafialnych, które są trwałą instytucją przekształcającą się po misji w radę duszpasterską. Godny uwagi jest fakt, że świeccy nie tylko wchodzi w skład 12—15-osobowych komisji duszpasterskich, ale im przewodniczą.

Wszystkie komisje duszpasterskie można sprowadzić do trzech grup: 1) komisje do badań socjologiczno-religijnych; 2) komisje wspólnoty chrześcijańskiej (*christliche Gemeinschaft*); 3) komisje wspólnoty ludzkiej (*menschliche Gemeinschaft*)¹².

Prace komisji do badań socjologicznych są bardzo ważne, są *conditio sine qua non* nowoczesnej misji¹³. Badania ukazują nie tylko stan faktyczny chrześcijaństwa i jego braki, ale też przyczyny i kierunki dechrystianizacji środowiska i grupy społeczne, które są nią szczególnie zagrożone. Otrzymane wyniki służą jako materiał do teologicznej refleksji i do nakre-

stermann, R. *Zerfass, Praktische Theologie heute*, München 1974, 417nn.; P. Wess, *Gemeindekirche — Zukunft der Volkskirche. Der Lernweg einer Pfarrgemeinde*, Wien 1976; P. M. Zulehner, „*Missionarische Gemeinde*” — *Abschied von einer Illusion?* Signum 49 (1977) nr 1, 5nn.

¹⁰ Por. F. Houtart i W. Goddijn, *Duszpasterstwo całościowe i planowanie duszpasterstwa*, Concilium, t. I, Poznań 1968, 166—178; N. Greinacher, *Der Vollzug der Kirche im Bistum*, w: F. Arnold (wyd.), *Handbuch der Pastoraltheologie*, t. III, Freiburg i.Br. 1968, 59—110; DA 23,26; DM 31.

¹¹ Por. J. Spielbauer, *Seelsorge durch Laien*, Limburg 1967, 118.

¹² Por. K. Kriech, *dz. cyt.*, 112.

¹³ Por. J. F. Motte — M. Dourmap, *dz. cyt.*, 64nn.; M. D. L. a. praz, *Sociologie et missions regionales*, Paroisse et mission 11 (1960) 15nn.; tenże, *L'étude du terrain*, w: J. F. Motte — M. Dourmap, *dz. cyt.*, 64nn.; V. Schurr, *Seelsorge...*, 115nn.

ślenia planu duszpasterskiego misji, stanowią materiał dla prac poszczególnych komisji, dla organizowania grup apostołskich w różnych środowiskach, a zwłaszcza szczególnie zagrożonych obojętnością religijną i dechrystianizacyjną i służą też jako pomoc homiletyczna i katechetyczna do opracowywania kazań misyjnych, katechezy dla dorosłych i do pracy duszpasterskiej w konfesjonale.

Dzięki temu, że już w badaniach socjologicznych biorą udział świeccy i duchowni i że zgromadzone materiały są wspólnie rozważane i oceniane, rodzi się u jednych i drugich poczucie wspólnej odpowiedzialności za misję i duszpasterstwo, budzi się duch misyjny i zapał apostołski, gdyż badanym ukazują się rozmiary dechrystianizacji i obojętności religijnej, z których dotąd nie zdawano sobie w pełni sprawy. Jawią się przed nimi nowe zadania i potrzeby Kościoła stojące przed ludem Bożym. Ten zapał misyjny udziela się innym komisjom, a przez nich różnym grupom apostołskim. Niezwykle cenną zdobyczą jest łączenie teorii i praktyki¹⁴. Świeccy nie tylko dostrzegają ogromne potrzeby Kościoła, widzą nowe zadania, przygotowują się do nich, przez odpowiednie szkolenie, ale przede wszystkim zaraz sprawdzają się w pracy apostołskiej, wnosząc swój zapał i wykorzystując swoje zdolności i charyzmaty.

Komisje wspólnoty chrześcijańskiej obejmują swoimi wysiłkami duszpasterskimi „jądro”, „rdzeń” parafii, a więc wierzących chrześcijan związanych w jakimś stopniu z Kościołem. Usiłują zorganizować Akcję Katolicką lub grupy apostołskie wśród dorosłych oraz młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, a równocześnie zająć się odnową katechezy, kaznodziejstwa i liturgii, aby one bardziej przemawiały do współczesnego człowieka.

Komisje wspólnoty ludzkiej rozciągają swoją działalność na środowiska życia: robotników, wieśniaków, akademików, inteligencję, a także na zakłady pracy. W środowiskach tych tworzą grupy apostołskie, np. wspólnoty sąsiedzkie, wspólnoty młodych małżonków i rodzin, wspólnoty koleżeńskie w zakładach pracy itp. Te ostatnie, jak wykazuje doświadczenie, są konieczne, gdyż ludzie spędzają znaczną część swego życia w pracy, kształtując tam, pod wpływem swoich kolegów i koleżanek, swoje poglądy na Kościół i życie. I tam trzeba uobecniać Kościół.

W ramach odnowy środowiska bardzo ważną rolę spełnia apostołstwo dzielnic mieszkaniowych (*Wohnviertelapostolat*)¹⁵. Są to grupy świeckich, którym powierza się troskę o rodziny (nie więcej niż 30 rodzin) w ich dzielnicy mieszkaniowej. Zadaniem ich jest nawiązać kontakty z małżeństwami i rodzinami rozbitymi, dotrzeć do obojętnych religijnie i stojących z dala od Kościoła. Ze względu na niełatwe zadania stawia się tym apostołom wielkie wymagania. Muszą odznaczać się autentyczną pobożnością, otwartą postawą na innych, zdolnością do nawiązywania kontaktów, a także odwagą i głęboką pokorą.

Zorganizowane grupy apostołskie świeckich są poddane w okresie przygotowawczym do misji gruntownemu przeszkoleniu i przygotowaniu z zakresu teologii apostołstwa, duchowości świeckich, katechezy i liturgii, a także odbywają praktykę apostołską¹⁶. Ta formacja teoretyczno-praktyczna koń-

¹⁴ Por. E. Weron, *Świeccy w Kościele*, Paris 1970, 130n.

¹⁵ Por. J. Spießbauer, dz. cyt., 119nn.; tenże, *Was geht mich mein Nachbar an? Chancen und Forderungen des Wohnviertelapostolats*, Limburg 1967; D. Westemeyer, *Zur verschiedenen Konzeptionen der Wohnvierteldienste*, Paulus 33 (1961) 37nn.; T. Hermann, *Gemeindedienste in de Wohnvierteln*, Paulus 33 (1961) 40nn.; C. Wilhelm, *Pastoraltheologische Grundlegung des Wohnviertelapostolates*, Signum 39 (1967) nr 3, 11nn.

¹⁶ Por. V. Schurr, *Seelsorge...*, 140n. (w przypisach podana jest bibliografia); H. Siebert, *Erwachsenenbildung*, Düsseldorf 1972; D. Emeis — K. H. Schmitt, *Kleine Methodik der Erwachsenenbildung in de Kirche*, Freiburg 1974.

czy się 3-dniowymi rekolekcjami, w czasie których kładzie się duży nacisk na przeżywanie Boga we wspólnocie, na wspólnotowe modlitwy i na pełne uczestniczenie we Mszy św. Chodzi o to, aby cała odnowa życia religijnego czerpała swą siłę z ołtarza i poprzez działalność apostołską zmierzała ostatecznie do ołtarza, co będzie później wywierało wpływ na całą wspólnotę parafialną, której odnowy życia wewnętrznego w tym duchu chce się dokonać.

W okresie przygotowania misji stają przed świeckimi apostołami i duchowieństwem następujące zadania: 1) usunąć przeszkody i uprzedzenia do misji; 2) zapowiadać misję jako radosną nowinę; 3) obudzić zapał apostołski w całej wspólnocie chrześcijańskiej, aby przez nią wpływać na nawrócenie obojętnych chrześcijan i stojących z dala od Kościoła.

Chcąc ten cel osiągnąć, organizuje się, zresztą jak wszędzie, odpowiednią propagandę poprzez afisze, ogłoszenia, gablotki, gazetki parafialne, wyświetlane filmy, a wreszcie rozmowy osobiste. Na te ostatnie chcielibyśmy zwrócić uwagę. Jest to zadanie grup świeckich z apostołstwa dzielnic mieszkaniowych. Grupy te mają przed główną misją trzykrotnie odwiedzić wszystkie powierzone sobie rodziny i osoby samotne. Okazję do wizyt stanowi dostarczenie listu proboszcza z zaproszeniem do udziału w misji, przyniesienie planu misji i gazetki misyjnej. W rozmowach, które prowadzą na temat misji, podkreślają ważność kazań misyjnych, podają czas spowiedzi i ewentualnie usiłują usunąć uprzedzenia i trudności z nią związane, rozprawiają się z wymówkami przed misją, przygotowują zaniedbanych do zawarcia sakramentu małżeństwa, o ile nie ma przeszkód kanonicznych. W razie napotkania dużych trudności, których sami nie mogą rozwiązać, przedstawiają za zgodą zainteresowanych osób sprawy misjonarzom i zapraszają ich do złożenia wizyt duszpasterskich.

Jedną z form duchowego przygotowania parafian do misji są tzw. wieczory modlitw w rodzinach¹⁷. Mają one objąć i pozostałych parafian, których nie udało się zwerbować do apostołstwa. Modlitwy odmawia się przed figurą lub obrazem Matki Bożej, które przenosi się od rodziny do rodziny. Obraz lub figurę stawia się na naczelnym miejscu w domu, przyozdabia kwiatami, zapala świece, odmawia się różaniec i inne modlitwy na intencję misji. Wytworzyła się praktyka, że na 6 lub 8 tygodni przed główną misją proboszcz lub misjonarz ogłasza na wszystkich mszach w niedzielę akcję modlitw i przygotowuje do niej wiernych przy pomocy kazań związanych tematycznie z akcją. Wieczorem w niedzielę po nabożeństwie dokonuje się poświęcenia figur lub obrazów M. Bożej, jednego dla każdej dzielnicy mieszkaniowej. Świeccy, którym powierzono troskę o rodziny, omawiają z poszczególnymi rodzinami dzień nawiedzin obrazu. Przestrzega się przy tym następujących zasad: a) wieczory modlitw rozpoczyna się od rodzin najlepszych i posiadających dzieci w wieku szkolnym. Chodzi o to, aby wytworzyła się dobra atmosfera religijna. Do jej wzrostu przyczyniają się bardzo dzieci rozmawiając z rówieśnikami na temat wieczoru modlitw i związanych z nim przeżyciami. b) Nikogo nie zmusza się do przyjęcia obrazu, ale przyjaźnie zachęca. Zdarza się, że osoby, które początkowo były niechętne wspomnianej akcji, później same proszą o obraz dla swojej rodziny. c) Nikogo z góry nie pomija się przy wędrowce obrazu. Proponuje się nawet osobom stojącym z dala od Kościoła i nie przystępującym do sakramentów. Chodzi przecież o modlitwę o łaskę błogosławieństwa dla misji, dla wszystkich. d) Poleca się, aby również sąsiedzi gromadzili się na modlitwę u przyjmujących obraz. Dzięki temu często już przed misją ustają spory i gniewy sąsiedzkie, skłócenia ze sobą sąsiedzi jedną się. Wierni uczą się też śmiało wyznawać wiarę w Boga i manifestować swoją więź z Kościołem. Nierzadko praktyka wspólnej modlitwy w rodzinie pozostaje na trwałe.

Podsumowując prace poszczególnych komisji duszpasterskich można powiedzieć, że jakkolwiek ich zadania są różne, można je jednak sprowadzić

¹⁷ Por. J. Spielbauer, *dz. cyt.*, 120n.

do następujących punktów: 1. poznać środowisko i wniknąć w nie; 2. wzmocnić ewangelizację środowiska; 3. obudzić apostołską odpowiedzialność u parafian; 4. ściśle współpracować z duchowieństwem w misji.

3. Współpraca w czasie misji

W nowoczesnej misji, podobnie jak w tradycyjnej, do najważniejszych czynników oddziaływania misyjnego należy głoszenie Słowa Bożego¹⁸. Wiara przecież rodzi się ze słuchania. Aby jednak misja mogła przyczynić się do ożywienia i pogłębienia wiary oraz wiedzy religijnej, nie wystarczy wysłuchać jednego czy drugiego kazania lub przyjść na nabożeństwo misyjne. Trzeba wziąć udział w cyklu kazań misyjnych. Niestety, jak wykazuje doświadczenie, właśnie ci, którzy mają duże braki w tym zakresie, nie wykazują tendencji do żywego udziału w misji. Z tej racji powstaje tu wielkie pole do pracy dla świeckich¹⁹. Mają oni od początku misji wykazać wielką troskę o obojętnych religijnie i zaniedbanych, aby sprowadzić ich do kościoła i skłonić do udziału w misji. Nie wystarczy tu przyniesione zaproszenia, a nawet osobiste rozmowy w czasie kilkakrotnych wizyt duszpasterskich, ale potrzebne są dalsze osobiste zachęty i przykład. W czasie misji wiele pożyteczne okazują się rozmowy na temat usłyszanego Słowa Bożego. Na skutek urobionego przez długie lata poglądu na życie i świat, nie zawsze zgodnego z poglądem chrześcijańskim, i na skutek braku wiedzy religijnej, mogą rodzić się u słuchaczy wątpliwości, nieporozumienia i nieścisłości w interpretacji kazań, co może mieć poważne konsekwencje na dalsze życie. Zresztą badania naukowe wykazują, że o skuteczności Słowa Bożego decydują między innymi poglądy i opinie kolegów i najbliższego otoczenia²⁰.

Nie jest również rzeczą łatwą po wielu latach zaniedbania uregulować swoje życie religijne z Bogiem w sakramencie pojednania. Gorąca modlitwa ze strony świeckich, ich szczerza rozmowa, przyjacielska zachęta, niekiedy przełamanie psychologicznych oporów może wybitnie przyczynić się do usunięcia trudności i wątpliwości.

Świeccy organizują też pomoc dla młodych małżeństw, które mają małe dzieci i nie mają z kim je zostawić, jeżeli chcą wziąć udział w misji. Już na długo przed misją kontaktują odpowiednie osoby z tymi dziećmi, aby po wzajemnym zapoznaniu się, dzieci mogły spokojnie pozostawać pod ich opieką.

Specjalną grupę „parafian” stanowią ci, którzy już nie wierzą lub wyrośli w środowisku niewierzących. Dla nich urządza się tzw. misję dzielnicową²¹. Przeprowadza się ją zwykle na terenach silnie zdechrystianizowanych lub bardzo narażonych na infiltrację pogańską. Przybiera ona formę ewangelizacji i stanowi pewnego rodzaju katechumenat dla niepraktykujących lub zainteresowanych wiarą chrześcijańską. W misji tej wielką pomoc niosą odpowiednio przygotowane ekipy świeckich. Wygłaszają oni referaty, odczyty, prowadzą dyskusje, które odbywają się zwykle poza świątynią w różnych lokalach w tym celu wybranych bądź w zakładach pracy, bądź w dzielnicach mieszkaniowych. Ma ona charakter poszukiwawczo-werbujący. Mimo licznych odczytów i dyskusji, kładzie się w niej większy nacisk na świadectwo życia. Stąd rola świeckich jest tu niezastąpiona.

¹⁸ Por. tamże, 121; K. Kriech, dz. cyt., 50nn.

¹⁹ Por. J. Spielbauer, *Seelsorge...*, 120nn; tenże, *Was geht mich...*

²⁰ Por. O. Schreuder, *Socjologiczne aspekty przepowiadania*, Concilium 1—10, Poznań 1968, 136.

²¹ Por. J. F. Motte—M. Dourmap, dz. cyt., 219—226; V. Daugé, *La mission hors-église ou mission de la „foule”*, w: J. F. Motte, *La Mission Générale...*, 186—194; W. Suk, *Die Linzer Stadtmission*, Theologisch-praktische Quartalschrift 110 (1962) 303—304.

Świeccy współpracują także w tzw. misji specjalnej, którą można by nazwać misją środowiska²². Dotyczy ona ludzi różnych środowisk skłaniających się w kierunku działania Akcji Katolickiej. Misja specjalna obejmuje wieśniaków, robotników, inżynierów, lekarzy, nauczycieli, artystów itp. Jest ona konieczna ze względu na niekonsekwencję katolików, prowadzących niekiedy podwójne i potrójne życie. Dążąc do tworzenia i formacji grup apostołskich w tych środowiskach wychodzi się ze słusznego założenia, że wzruszenia misyjne przemijają, a instytucje trwają. Misje te nie są całkowitą nowością, ale opierają się na doświadczeniach misjonarzy XVI w., którzy dla zwiększenia efektywności misji zakładali różnego rodzaju bractwa i trzecie zakony, troszcząc się równocześnie o ich duchową formację²³.

4. Po zakończeniu misji

Misja nie obejmuje swym działaniem wszystkich ludzi znajdujących się na terenie parafii czy regionu, zwłaszcza w dużych miastach. Wielu nie skorzysta z niej mimo wielkiego wkładu sił całej wspólnoty. Nie oznacza to, że trzeba zrezygnować z dalszych przedsięwzięć zmierzających do pozyskania dla Jezusa obojętnych religijnie i niewierzących. Przeciwnie. Właśnie te zadania stoją teraz otworem przed całą wspólnotą i rozciągają się na długie lata zwyczajnej pracy. Po to bowiem organizowano misję, aby obudzić świadomość apostołską wszystkich chrześcijan, aby ich zdynamizować do apostołskiej pracy i aby zjednoczyć wysiłki całego Kościoła do współpracy. Odtąd duszpasterstwo nie ma być sprawą tylko duchowieństwa diecezjalnego, zakonnego czy ewentualnie zakonów, ale sprawą całego ludu Bożego, a zwłaszcza laikatu, który ma pewne funkcje i zadania w Kościele i świecie, zadania, których nikt inny za niego nie spełni. Misja w tym ujęciu nie jest wydarzeniem końcowym, ale rozpoczynającym właściwą pracę misyjną, którą prowadzi wspólnota parafialna w zwyczajnej codziennej działalności. Misja tak dalece stoi na usługach zwyczajnego duszpasterstwa, że jest ona tylko czasem „mocnego uderzenia”, czasem wzmoczonego wysiłku duszpasterskiego, w celu utworzenia i uruchomienia organów wspólnego planowania, wspólnej refleksji duszpasterskiej i wspólnego działania. Jest czasem wprowadzenia Kościoła w stan misji²⁴. Tak dalece misjonarzom zależy na uruchomieniu apostołskiej współpracy laikatu, że można bez najmniej przesady powiedzieć: nie ma nowoczesnej misji bez aktywnego udziału świeckich. Owocność nowoczesnej misji zależy od tego, w jakiej mierze uda się jej zrealizować wspomniane zadania.

ks. Józef Kołodziejczyk SAC, Ottarzew

II. TAIŻÉ I SOBÓR MŁODYCH

Ruch powstał w obrębie Kościołów protestanckich. Dotyczy odnowy życia religijnego głównie wśród protestantów. W obecnej postaci oddziałuje jednak dość silnie na Kościoły wschodnie i na Kościół katolicki. Ma niewąt-

²² Por. J. F. Motte—M. Dourmap, *dz. cyt.*, 222—223; K. Kriech, *dz. cyt.*, 119.

²³ Por. J. F. Motte—M. Dourmap, *dz. cyt.*, 222—223.

²⁴ Por. W. Klinkenberg, *Die Nacharbeit für die Volksmission in der Sicht des ordentlichen Seelsorgers*, Paulus 23 (1951) 157—168; A. Winter, *Neue Wege der Volksmission*, Paulus 22 (1950) 251; E. Schinko, *Neue Wege der Volksmission*, Der Seelsorger 27 (1957) 270—273; K. Büche, *Grundsätzliches zur Nacharbeit nach der Volksmission*, Paulus 23 (1951) 240—243; F. Benz, *Seelsorge als Mission*, w: K. Rudolf, *Missionarische Kirche — missionarische Seelsorge*, Wien 1963; od r. 1967 problematykę tę omawiają kolejne numery Signum.

pliwie wielkie znaczenie i zasługi zwłaszcza w dziedzinie ekumenicznego zbliżenia Kościołów chrześcijańskich. Rozwija się głównie wśród ludzi świeckich. Proklamowany w Taizé, tzw. Sobór Młodych, posiada obecnie wszystkie cechy wielkiego ruchu kościelnego, zwłaszcza ludzi świeckich.

Taizé jest zjawiskiem religijnym, jedynym w swoim rodzaju, liczącym się obecnie w panoramie ruchów odnowy życia religijnego.

1. Zasadnicze dane historyczne

Historia ruchu Taizé nie została dotąd napisana¹. Żyjący jeszcze założyciel Roger Schutz nie pozwala na jej napisanie². Znane są jednak podstawowe fakty, zarówno z pism samego założyciela, jak i z bogatej literatury, która narosła już wokół fenomenu Taizé.

Według zapisków założyciela, początek datuje się dokładnie 20 sierpnia 1940 roku. W tym dniu młody Roger Schutz przybył na rowerze do Taizé, by zobaczyć dom, który chciałby zakupić. Taizé jest małą wioską w pobliżu sławnego opactwa benedyktyńskiego w Cluny. R. Schutz chciał kupić jakiś mały dom, by tam zacząć prowadzić życie zbliżone do benedyktyńskiego. Wskazany do kupna dom był częściowo zniszczony w czasie wojny. Mieszkała w nim opuszczona, stara i biedna kobieta, która na widok młodego człowieka zaczęła nalegać: „Kup ten dom, jestem taka samotna i opuszczona”. Wzruszony tą prośbą Roger Schutz kupił dom i pozostał w Taizé. Jak zapanował w swoich zapiskach: „Był to dzień św. Bernarda, wielkiego opata z Claravalle, który jako młodzieniec wstąpił do sąsiedniego opactwa w Cîteaux”. Zastanawiając się nad tą zbieżnością dat i nad geograficznym położeniem Taizé, Roger zwrócił uwagę na prowizoryczny pobyt św. Bernarda w Cîteaux. Ta prowizoryczność stała się „symbolem dla eksperymentu, który się zaczął właśnie w owym dniu”.

Kim był założyciel Taizé? Gdy rozpoczął dzieło swego życia, miał lat 25. Urodził się w Szwajcarii (Jura) 12 maja 1915 roku. Ojciec był pastorem protestanckim, człowiekiem surowych zasad, ale otwartym w stosunku do katolików i wrażliwym na ludzką biedę. Matka też była córką pastora, osobą bardzo uczuciową; tę wrażliwość swoją przekazała synowi. W wieku lat 13 rozpoczął Roger naukę w szkole średniej. W tym czasie zamieszkał u rodziny katolickiej. Miał więc okazję dość wcześnie zetknąć się z katolicyzmem. W okresie szkoły średniej rozpoczął się u niego kryzys religijny pod wpływem nauczyciela nauk przyrodniczych. W 16 roku życia, gdy protestanci po raz pierwszy przystępują do Wieczerzy Pańskiej, Roger odmówił uczestnictwa. Jednak pod wpływem perswazji swego ojca, pastora, zgodził się na przyjęcie komunii. Ojciec przy tej okazji podsunął mu dewizę życiową: „Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę chwały” (Ap 2,10). W wieku lat 18 wywiązała się u Rogera choroba płuc, na skutek czego był zmuszony przerwać naukę szkolną. W tym czasie wiele czytał i rozmyślał oraz zaczął nawet opracowywać swoją autobiografię.

Od roku 1936—1939 studiuje teologię na Fakultecie Teologicznym w Lozannie. Stopniowo przezwycięża kryzys swej wiary. Uczestniczy w studenckim kongresie młodzieży chrześcijańskiej w Amsterdamie (w roku 1939). Po powrocie zostaje mianowany przewodniczącym studenckiej organizacji chrześcijańskiej w Lozannie. Zaczyna się interesować życiem zakonnym. Jako temat pracy licencjackiej opracowuje: *Ideał życia monastycznego do czasów św. Benedykta i jego zgodność z Ewangelią*.

Od roku 1940 zamieszkał w Taizé i zaczął eksperymentować życie zakonne, dzieląc swój czas między modlitwę i pracę. W tym czasie, gdy trwa-

¹ Informacje opierają się na pracy zbiorowej: *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche teologico-spirituali ed apostoliche*, Roma 1980, 466—486.

² *Tamże*, 487.

ła jeszcze wojna światowa, pomaga uchodźcom przekradającym się do Szwajcarii, a zwłaszcza prześladowanym Żydom. Odwiedza zakonników trapistów w Dombes. Nawiązuje kontakty ekumeniczne i spotyka się z katolickim pionierem ekumenizmu ks. Paulem Couturier. Wkrótce zaczynają się dołączać do niego towarzysze. Pierwszym był Max Thurian. Stopniowo kształtuje się pierwsza wspólnota życia w Genewie. W 1944 r. grupa złożona z czterech towarzyszy powraca do Taizé i rozpoczyna bardziej uporządkowane życie zakonne. W roku 1949 sześciu pierwszych członków składa swój akt poświęcenia się Bogu, według tekstu ułożonego przez Rogera. Na treść tego aktu składa się zobowiązanie do życia w celibacie, we wspólnocie dóbr, pod władzą przeora, którym zostaje Roger Schutz.

Następuje dla małej wspólnoty trudny okres „milczenia i oczekiwania” (od roku 1950 do 1960). Roger ocenia ten czas jako „czas zimy”. Piętrzą się trudności. W tym okresie została zredagowana *Reguła Taizé* i wprowadzona w życie od Wielkanocy 1953 roku. Zostają umocnione kontakty ekumeniczne z Rzymem i Kościołem katolickim. W roku 1959 dwaj bracia z Taizé zostali zaproszeni do Genewy do współpracy z Radą Ekumeniczną Kościołów Chrześcijańskich. W ten sposób została przełamana nieufność i izolacja ze strony Kościołów protestanckich. W roku 1960 nawiązuje się łączność ekumeniczna z Kościołem anglikańskim. Odtąd zacieśniają się coraz bardziej kontakty ekumeniczne Taizé.

W roku 1961 zaczyna się w Taizé budowa kościoła Pojednania. Poświęcenie kościoła odbyło się w roku następnym.

W tym czasie rozpoczyna swe obrady Sobór Watykański II. Na sobór w charakterze obserwatorów zostali zaproszeni przeor i wiceprzeor z Taizé. Sobór daje nowe okazje do nawiązywania kontaktów ekumenicznych. Zakończenie Soboru Watykańskiego II w roku 1965 roku zbiega się z 25 rocznicą istnienia i działalności wspólnoty Taizé. Ta mała miejscowość w Burgundii stała się ośrodkiem szeroko otwartym i często odwiedzanym, gdzie spotyka się coraz więcej młodzieży z całego niemal świata. W roku 1969 do wspólnoty zakonnej w Taizé dołączyło się kilku braci katolików. Zaczyna kiełkować myśl o wielkim zebraniu młodzieży.

W święto Wielkanocy 1970 roku brat Roger Schutz zapowiada zgromadzonym zwołanie „Soboru Młodych”. W roku 1974, w sierpniu, nastąpiło otwarcie Soboru Młodych w obecności około 40.000 młodzieży oraz przy udziale kard. J. Willebrandsa, prawosławnego metropolity Timidiadis i pastora Pottera. Na otwarcie zostały odczytane dokumenty podstawowe: *List do Ludu Bożego*, ułożony wspólnie przez młodzież, oraz modlitwa medytacyjna Rogera Schutza, pt. *Żyć tym, co niespodziewane* (*Vivere l'insperato*). Odtąd zaczęła się wielka epopeja Soboru Młodych na wszystkich kontynentach świata. Z udziałem Rogera Schutza odbyły się „sesje” soborowe w Meksyku, w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej, w Argentynie, w Brazylii. Następnie odbyły się spotkania w Azji, w Indiach, w Hong Kongu; z kolei w Afryce, w Kenii, w Szwecji i w Etiopii. W Europie, we Włoszech, w Hiszpanii, w Paryżu. Nadchodzi czas, jak się zdaje, że Sobór Młodych zacznie podejmować coraz bardziej konkretne zadania i przedsięwzięcia.

2. Rozwój i duchowość wspólnoty zakonnej

U podstaw tak dziś wielkiego „ruchu”, głównie ludzie świeckich, znajduje się mała wspólnota zakonna w Taizé założona przez Rogera Schutza. Jest to bez wątplenia odważna inicjatywa założyciela, który zapragnął odbudować w Kościele protestanckim zniszczone życie zakonne. Na pewno jest to inicjatywa bardzo śmiała i oryginalna, związana ściśle z osobistymi tęsknotami i przeżyciami R. Schutza. Tak więc, osobowość i swoisty charyzmat założyciela wywarły i wywierają nadal mocne piętno na wspólnocie z Taizé.

Ducha tej wspólnoty najpełniej wyraża *Reguła życia*, która jest owocem długich przemyśleń i doświadczeń wspólnoty.

Jest to tekst stosunkowo bardzo zwięzły i krótki, oparty mocno na Piśmie Świętym, ale zawierający ponadto elementy głębokiej znajomości tajników ludzkiego serca i ludzkiego losu. Jest rzeczą zrozumiałą, że reguła bierze pod uwagę także te wszystkie zarzuty, jakie M. Luter i reformatorzy XVI w. postawili życiu zakonnemu. Nie ma w niej np. mowy o ślubach zakonnych, ale natomiast mówi się wiele o obowiązkach i zadaniach członków wspólnoty. Podkreśla się w niej obowiązki względem rodziców, aby w ten sposób osłabić zarzuty protestanckie, że życie zakonne niszczy zachowanie czwartego przykazania dekalogu. Reguła omawia takie istotne dla wspólnoty sprawy, jak modlitwa, porządek dzienny, praca, odpoczynek, milczenie wewnętrzne; cnoty ewangeliczne, jak radość, prostota, miłosierdzie. Określa obowiązki zakonne: celibat, wspólnota dóbr, podporządkowanie się przełożonym. Mówi też o osobach lub szczególnych sytuacjach życia, jak mają się zachować bracia w czasie misji, przyjmowanie kandydatów, gości itd. Reguła zaleca członkom: „być pośród ludzi znakiem radości i miłości braterskiej”. „Otwórz się — czytamy dalej — na wszystko, co jest ludzkie, a zwolnij się od próżnego pragnienia ucieczki ze świata. Bądź obecny w twoim czasie i przykładaj wagę do warunków czasu... Kochaj ludzi wydziedziczonych, tych wszystkich, którzy żyjąc wśród nieprawości, zachowują pragnienie sprawiedliwości. Jezus miał dla nich szczególne względy; nie lękaj się nigdy, że oni staną się powodem rozproszenia dla ciebie... Nie zastanawiaj się nad zgorzeniem podziału między chrześcijanami, którzy tak łatwo głoszą miłość bliźniego, a pozostają podzieleni”³.

Reguła jest dogłębnie przepojona pierwiastkami ekumenizmu. Ponadto stawia mocno obowiązek zachowania celibatu, wspólnoty dóbr i posłuszeństwa. Podkreśla potrzebę i sens jedności i powszechności Kościoła. Wspólnota w Taizé pragnie — pisał Max Thurian — być znakiem nadejścia Królestwa Bożego, wspólnotą modlitewną i liturgiczną oraz wspólnotą służebną i gościnną, otwartą na wszystkie potrzeby współczesnego człowieka.

Wskazania i przepisy reguły stanowią dla wspólnoty wytyczne dla życia i działalności, które się realizują w codziennym postępowaniu.

Wszyscy, którzy odwiedzili Taizé, potwierdzają, że te wznieśli zasady nie stanowią martwych przepisów, przeznaczonych dla wąskiej elity, ale przenikają szerzej i w jakiejś mierze udzielają się licznym rzeszom pielgrzymów i gości, którzy stale odwiedzają Taizé. Przybyszów i gości uderza przede wszystkim duch modlitwy, który promieniuje na tych, którzy przekraczają progi kościoła Pojednania. Kościół ten, postawiony wśród prowizorycznych budynków i morza namiotów, okupowanych głównie przez młodzież, stanowi ośrodek i serce całego ruchu z Taizé. Wśród młodzieży widzi się przedstawicieli wszystkich niemal ras i narodowości, którzy czują się w Taizé, jak u siebie w domu. Przyciąga ich tutaj urokliwa atmosfera tego miejsca.

3. Młodzieżowy ruch z Taizé

Właśnie przez młodzież, a szczególnie przez wspomniany już Sobór Młodych, mała ekumeniczna wspólnota zakonna z Taizé promieniuje obecnie dosłownie na cały świat. Młodzież stała się nosicielką wielu spośród tych ideałów, które przyświecały R. Schutzwowi przy zakładaniu wspólnoty zakonnej.

W czasie wizyty przeora z Taizé w Rzymie, papież Paweł VI zapytał go: „Jeśli masz klucz do rozumienia młodzieży, to powiedz mi o nim”. Roger Schutz odpowiedział: „Chciałbym mieć ten klucz, ale wiem, że go nie mam i nigdy go nie zdobędę”. Należy jednak przyznać, że tylko niewielu ludzi w świecie zdobyło taką umiejętność czytania w duszach mło-

³ *La Regola di Taizé*, 12—15.

dzieży i zarazem zdolność skierowania pragnień i dążeń młodzieży do szlachetnych celów, jak to czyni właśnie Roger Schutz⁴. Tę umiejętność zdobył sobie poprzez dialog z młodzieżą i zarazem przez spokojne i cierpliwe słuchanie wielu głosów i skarg młodzieży, która masami zaczęła napływać do Taizé. Wspólna modlitwa z młodzieżą, dwa razy w ciągu dnia w kościele Pojednania, stanowiła i stanowi nadal główną płaszczyznę dialogu i porozumienia z młodymi ludźmi. Dyskusje prowadzone następnie pod namiotami, w atmosferze absolutnej szczerości i swobody, stanowią dla młodych wielką szansę do wypowiedzenia swoich pragnień i ideałów, a także do wymiany doświadczeń z przedstawicielami różnych narodowości i ras. Z tych powodów trwa nieustanna pielgrzymka młodzieży do Taizé. R. Schutz uświadomił sobie, że z młodzieżą „Kościół zajdzie daleko”⁵.

Z tych rozważań zrodziła się myśl zwołania Soboru Młodych. Zakiełkowała ona w duszy przeora Taizé już w roku 1969, ale ogłoszenie jej nastąpiło w roku następnym (Wielkanoc 1970). Przygotowanie do realizacji myśli o soborze trwało cztery lata. W tym okresie dyskutowano w małych grupach młodzieżowych, jak urzeczywistnić myśl o soborze. Omawiano rok po roku takie zagadnienia, jak „aby człowiek nie był zniewalany przez drugiego człowieka”. Zastanawiano się i dyskutowano nad różnymi formami tego zniewolenia. Szukano dróg do pełnego wyzwolenia człowieka. Następnie rozważano, jak można te drogi wykorzystać dla zdobycia wolności. W roku 1972 dyskutowano nad tym, co znaczy być „znakiem sprzeciwu” według Ewangelii. Do roku 1974 zastanawiano się z kolei na temat „postawa walki a kontemplacja”⁶.

Jak już wspomnieliśmy, w roku 1974 dokonano uroczystego otwarcia Soboru Młodych. Rozpoczęły się następnie wielkie podróże Rogera Schutza po różnych krajach i kontynentach. Zaczęto spisywać *Akta Soboru Młodych*. W tych aktach (rok 1979) akcentuje się potrzebę odnowy życia wspólnot chrześcijańskich na wszystkich szczeblach diecezjalnych i parafialnych, dostrzega się i propaguje potrzebę modlitwy za papieża. Wysuwa się konkretne propozycje odnowy liturgii ludowej, która by poprzez Słowo, modlitwę i Eucharystię przybliżyła tajemnicę paschalną i tajemnicę krzyża Chrystusowego. W roku 1980 obchodzono uroczyste czterdziestą rocznicę założenia Taizé.

Tak więc Sobór Młodych stał się jednym z ważnych ruchów kościelnych chrześcijańskiego laikatu, a równocześnie swoistym i wiele mówiącym znakiem naszego czasu⁷.

Warto na koniec dodać, że Jan Paweł II jeszcze jako biskup krakowski odwiedził Taizé. Odnosił się do tego ruchu z wielką sympatią. Taizé wysoko oceniano i odwzajemniało postawę ówczesnego biskupa krakowskiego. Widowym znakiem tych bliskich stosunków z Krakowem było nazwanie jednej z kaplic kościoła Pojednania w Taizé mianem „Tynec”. Jako papież, Jan Paweł II wielokrotnie przyjmował na audiencji Rogera Schutza i jego współpracowników oraz dawał wyraz swojego podziwu i uznania dla odwagi, z jaką są podejmowane inicjatywy Soboru Młodych.

Ogólnie jest znana troska i dążenie Jana Pawła II zmierzająca do pozyskania młodzieży dla zainteresowań życiem Kościoła. Jest to wspólna troska — obok ekumenizmu — łącząca wspólnotę w Taizé z Kościołem katolickim.

⁴ *Movimenti*, dz. cyt., s. 480.

⁵ R. Schutz, *La tua festa non abbia fine* (tłumaczenie z franc.), Brescia 1977, 26.

⁶ *Movimenti*, dz. cyt., 482—483.

⁷ Ważniejsze pozycje o Taizé: R. Schutz, *Introduction à la vie communautaire*, Genève 1944; tenże, *La Règle de Taizé*, Bonneville 1954; *Taizé et le Concile des jeunes*, Taizé 1979; I. Restrepo, *Taizé. Una busqueda de comunión con Dios y con los hombre*, Salamanca 1975.